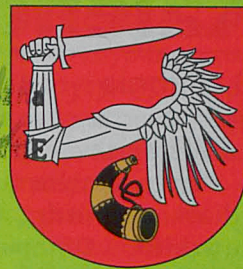


WIADOMOŚCI GMINNE



Nr 9. Wrzesień 2012 r.

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

Gminne Świąto Plonów w Rakowiskach

Podziękowanie za rolniczy trud

W podniosłym nastroju świętowaliśmy po raz osiemnasty dożynki gminne, przygotowane wzorem poprzednich lat przez Radę Gminy, wójta gminy, Gminny Ośrodek Kultury oraz sołectwa Rakowiska i Terebeli. Powodem do satysfakcji były znacznie wyższe, niż w minionych latach plony. Dopisała też pogoda, co zapewniło świętu rekordową frekwencję. Polowa msza święta celebrowana przez ks. **Janusza Onufryjuka**, proboszcza bialskiej parafii pw. Błogosławionego Honorata Koźmińskiego, zgromadziła sześć pocztów sztandarowych, piętnaście delegacji sołeckich z wieńcami żniwnymi, licznych gości oraz mieszkańców gminy. Znaleźli się wśród nich m.in. konsul Republiki Białoruś **Aleksander Łozicki**, przewodniczący OPZZ **Jan Guz**, dziekan wydziału fizycznego i sportu AWF w

Białej Podlaskiej prof. **Jerzy Sadowski** i skarbnik Starostwa Powiatowego **Stefan Klimiuk**. Zgodnie ze staropolskim obyczajem, uroczystości dożynkowe wieńczą zakończenie żniw, są okazją do podziękowania rolnikom za wysiłek i uzyskane plony. Ale ten piękny obrzęd jest nie tylko ukoronowaniem rolniczego trudu. Dożynki to także część polskiej kultury i tożsamości, wzruszające tradycje, których podstawą jest przywiązanie do zawodu, poszanowanie przyrody i potrzeba kultywowania zwyczajów ojców. Po nabożeństwie starostowie dożynek, czyli **Małgorzata Michaluk** z Terebeli i **Mieczysław Popławski** z Rakowiska wręczyli gospodarzowi gminy **Wiesławowi Panasiukowi** dorodny kołacz, upieczony z tegorocznej mąki. Wójt dzie-



jąc za ten dar, obiecał go sprawiedliwie podzielić, by starczyło dla wielu osób. Atrakcją tegorocznego święta plonów było wypuszczenie 1500 gołębi, symboli pojednania wsi z miastem i pokoju. Dokonał tego wójt gminy w towarzystwie tancerek z zespołu Macierzanka.

Ważnym momentem uroczystości okazała się prezentacja wieńców dożynkowych z następujących sołectw: Rakowiska, Terebela, Cicibór Duży, Dokudów, Hrud, Jażwiny, Perkowice, Sitnik i Łukowce, Sławacinek Stary, Styrzyniec, Swory, Wilczyn, Woroniec, Woskrzenice Duże i Woskrzenice Małe. Każda z delegacji przygotowała odmienny program artystyczny, promujący własną miejscowość. Po raz pierwszy pokazały się też stoiska so-

łectw gminnych.

Po prezentacji wieńców, ocenianych tym razem przez fachowców z grabanowskiego ośrodka LODR, głos zabrał wójt **Wiesław Panasiuk**, który podziękował rolnikom za ich trud żniwny, stwierdzając m.in. - Mam nadzieję, że nigdy nam nie zabraknie chleba, który od wieków ma jeden przekaz: sprawiedliwe dzielenie się nim. Chciałbym, aby ta symbolika była przestrzegana nie tylko w gminie Biała Podlaska, ale w całej naszej ojczyźnie. W chlebie zawarta jest gościnność i obietnica, że gdyby nawet komuś miało go zabraknąć, to każdemu z nas wystarczy wrażliwości, aby zobaczyć cudzą biedę i podzielić się swo-

Dokończenie na str 3



Kalendarium

3 sierpnia

Wójt **Wiesław Panasiuk** spotkał się w Urzędzie Miasta z prezydentem Białej Podlaskiej **Andrzejem Czapskim**. Omawiano wspólną strategię, umożliwiającą pozyskanie dotacji unijnych w latach 2013-17. Nie będzie to zadanie łatwe, a front przyszłych inwestycji ogromny. Chodzi o pieniądze na budowę kanalizacji ściekowej wokół gminy, drogi i doposażenie szkół.

7 sierpnia

Spółeczność Porosiuk przejawia ostatnimi czasy sporo inicjatyw, które miałyby zmienić sposób życia mieszkańców. Po opisywanym już zamiarze budowy przystani kajakowej nad Krzną, zaproponowano budowę sieci dróg. 7 sierpnia odbyło się w tej sprawie zebranie z udziałem 30 osób. Uczestniczył w nim przedstawiciel działu inwestycji Urzędu Gminy. W trakcie dyskusji ustalono, że wcześniej należałoby zbudować we wsi sieć wodociągową, aby nie burzyć potem gotowej drogi. Samorząd rozpatrzy taki postulat mieszkańców przy konstruowaniu przyszłorocznego budżetu.

8 sierpnia

W Starostwie Powiatowym zorganizowano zebranie organizacyjne poświęcone przygotowaniom do Ogólnopolskich Zawodów Sportowo-Pożarniczych KDP, OSP, PSP wg CTIF. Od-

będą się one w dniach 7-9 września br. na terenie stadionu lekkoatletycznego AWF. Nasza gmina jest jednym ze współorganizatorów imprezy, a wójt **Wiesław Panasiuk** fundatorem pucharu dla zwycięzców. W spotkaniu oprócz przedstawicieli samorządów uczestniczyli: reprezentant Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Warszawie **Leonarda Bogdan**, komendant miejski PSP bryg. **Zbigniew Łaziuk** oraz dyrektor biura powiatowego OSP **Bożena Krzyżanowska**.

9 sierpnia

W urzędzie Marszałkowskim w Lublinie wójt **Wiesław Panasiuk** podpisał umowę, zapewniającą gminie 80 tys. zł dotacji na renowację dróg dojazdowych do pól.

10 sierpnia

Obradowali członkowie komisji infrastruktury Rady Gminy z udziałem prawnika. Tematem były inwestycje gminne, w tym kontynuowane i rozpoczęte zadania.

13 sierpnia

Wójt **Wiesław Panasiuk** spotkał się ze **Stanisławem Jakimiukiem**, dyrektorem Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Dyrektor wyraził gotowość spotkania ze skłóconymi mieszkańcami Ortela Książęcego, którzy od kilku lat próbują znaleźć remedium na zalewanie pól. Jedni są za odtworze-

niem nieczynnego rowu melioracyjnego, inni protestują przeciw takim zamiarom. Być może ponowne spotkanie, zaplanowane na 17 września przyniesie znaczące rozstrzygnięcie w tej sprawie.

16 sierpnia

Wójt gminy odwiedził mieszkańców **Cicibora Małego**, by rozmawiać o drodze do szkoły 11 uczniów z tej miejscowości. W tej chwili dochodzą oni na lekcje poprzez drewnianą (prywatną) kładkę i wzdłuż niebezpiecznej drogi wojewódzkiej. Aby zapobiec nieszczęśliwemu zdarzeniu wójt zaproponował dowóz dzieci autobusem, za kursy którego zapłacą rodzice. Propozycja została przyjęta z zadowoleniem.

26 sierpnia

Wójt gminy **Wiesław Panasiuk** wraz z poczem sztandarowym gminy i delegacją wieńcową **Sławacka Starego** uczestniczył w powiatowym święcie plonów w **Rokitnie**. W trakcie uroczystości członkinie zespołu śpiewaczego **Jutrzenka** otrzymały wyróżnienia starosty, przyznane im na przeglądzie śpiewaków i kapel w **Drelowie**. Obecne były też członkinie pracowni kulinarnych regionalnych z **Perkowic**, prezentujące własne smakołyki. Warto dodać, że radny **Tomasz Wołowik** z **Wilczyna** udekorowany został medalem Za zasługi dla rolnictwa.

27 sierpnia

Wójt **W. Panasiuk** spotkał się z dyrektorem Zakła-

du Gospodarki Komunalnej **Romanem Metko**. Dyskutowano o organizacji wywózki nieczystości stałych z sołectw gminnych, zgodnie z nowym zapisem ustawy o utrzymaniu czystości, jaką od nowego roku mają realizować samorządy lokalne. Do realizacji tej ustawy niezbędne jest uchwalenie przez radnych 14 uchwał i przekształcenie zakładu komunalnego w spółkę z o.o. Od 1 lipca 2013 r. zacznie obowiązywać rolników podatek za wywóz nieczystości z posesji.

29 sierpnia

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w rozstrzygnięciu ogólnopolskiego konkursu "Modernizacja roku 2011". Zorganizowano go w sali złotej Zamku Królewskiego w Warszawie. Tegoroczna edycja konkursu obejmowała ponad 800 inwestycji. Do finałowego etapu zakwalifikowało się 105 zmodernizowanych obiektów. Były one oceniane w 14 kategoriach. Udział w konkursie to doskonały sposób na zaprezentowanie gminnych inwestycji wśród najlepszych w Polsce a tym samym promocja miasta na terenie całego kraju. Z zadowoleniem warto odnotować, że gmina Biała Podlaska uzyskała nagrodę specjalną ogólnopolskiego czasopisma budowlanego ROM-DOM za modernizację pracowni tkackiej im. S. Baj w **Hrudzie**. Oprócz statuetki wójt otrzymał okolicznościowy dyplom. (g)

Z chorobą alkoholową trzeba walczyć

Program Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na terenie gminy uchwała Rada Gminy Biała Podlaska ustalając kierunki działania i określając środki finansowe na działanie Gminnej

Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W jej skład wchodzi osoby znające problem alkoholowy, ciągle pogłębiający wiedzę, którym nie jest obojętne los ludzi.

Od lat działa też punkt informacyjno-konsultacyjny d/s choroby alkoholowej i przemocy w rodzinie. Jest on czynny w pierwszą i trzecią środę w miesiącu w godzinach od 8 do 15.

Nie ma w naszej gminie ani jednej wsi, skąd nie byłoby zgłoszeń do gminnej komisji kogoś z problemem alkoholowym. Zgłaszają żony, matki, rodzeństwo,

Dokończenie na str 10

Dokończenie ze str. 1

im chlebem. (wystąpienie wójta zamieszczamy na str. 4). Atrakcji nie brakowało. Oprócz interesujących stoisk, w namiocie medycznym obok sceny była możliwość uzyskania darmowych badań: poziomu cholesterolu, poziomu cukru i ciśnienia krwi wykonywanych przez pracowników Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej dr. **Janusza Matusiaka**. Z okazji skorzystało wiele osób. Wójt Panasiuk w towarzystwie przewodniczącego Rady Gminy **Dariusza Plażuka** udekorowali cztery osoby odznaką Za zasługi dla gminy Biała Podlaska. Otrzymali je: **Stanisław Koczkodaj** z Rakowisk, **Mirosław Mielnicki** z Cicibora Dużego, **Andrzej Łukijaniuk** z Michałówki i **Jerzy Adamski** z Białej Podlaskiej, dotychczasowy sekretarz gminy. Wręczono też nagrody wyróżniającym się rolnikom z gminy Biała Podlaska: **Mieczysławowi Popławskiemu**,

Leszkowi Filipiukowi, **Wojciechowi Słupskiemu** i **Andrzejowi Popławskiemu** z Rakowisk oraz **Małgorzacie Michaluk**, **Wojciechowi Makarewiczowi**, **Tomaszowi Maziejukowi**, **Wiesławowi Walaskowi**, **Renacie Bogusz**, **Andrzejowi** i **Zofii Jucyk** z Terebeli. Otrzymali oni nagrody rzeczowe i dyplomy.

Po ogłoszeniu konkursów na wieniec dożynkowy i kwiatkę, zaproszono drużyny do udziału w drugim turnieju wsi. Startowało pięć ekip z: Cicibora Dużego, Jażwin, Rakowisk, Terebeli i Sławacinka Starego. Konkurs prowadzony przez **Andrzeja Żukowskiego** z warszawskiej firmy Potris przewidywał ciekawą konkurencję, wymagającą nie lada sprawności m.in. wspomnienie piłkarskiego Euro, przeciąganie wozu z pasażerami, wspinaczkę do nieba po układanych piętrowi skrzynkach po piwie, spacer z ciężarami, pcha-

nie kulą, dźwiganie metalowych beczek, biegi w stroju japońskich zawodników sumo oraz zbieranie plastikowych i metalowych odpadów. O zdobywanych punktach decydowały sekundy. Ostatecznie zwyciężyła drużyna Sławacinka Starego. Tuż za nią uplasowała się drużyna z Cicibora Dużego, a trzecią lokatę uzyskała drużyna z Rakowisk. Wójt nagroził zwycięzców medalami i pucharami, a wszystkich uczestników beczkami piwa, szklankami i płytami muzycznymi. Dzięki staraniom placówki terenowej KRUS przeprowadzono konkurs znajomości bezpiecznej pracy w rolnictwie. Startowało pięciu zawodników i wszyscy okazali się doskonałym przygotowaniem. Narzędzia elektryczne otrzymali: **Janusz Stec**, **Piotr Michaluk**, **Tomasz Maziejuk**, **Wojciech Makarewicz** i **Robert Jańczuk**. W konkursie na najpiękniejszy wieniec jury nagrodziło

starania kobiet ze Sławacinka Starego (nagroda pieniężna i dyplom za wieniec tradycyjny) i ekipy z Hruda (za wieniec współczesny. Pozostałe ekipy też otrzymały dyplomy i nagrody pieniężne. W konkursie na kwiatkę nagrodzono: **Grażynę Malinowską**, **Wioletę Litwiński** i **Aleksandrę Kabs**. W godzinach popołudniowych popisywały się zespoły śpiewacze z: Cicibora Dużego, Dokudowa, Hruda, Perkowic, Sitnika, Sławacinka Starego, Styrzyńca, Swór i Woskrzenic, grupy taneczne Macierzanka i Figiel, grupa folklorystyczna Jaśnica z zaprzyjawnionego rejonu kobryńskiego na Białorusi oraz zespół z Francji. O godz. 21 firma Maxem zaprezentowała pokaz sztucznych ogni. Do późnych godzin nocnych uczestnicy dożynek bawili się przy muzyce zespołu Kali Band. To były wyjątkowo udane i ciepłe dożynki. (g)

Nagrody dla rolników

Święto plonów to doskonała okazja do wyróżnienia tych rolników, którzy pomimo trudnych warunków ekonomicznych potrafiли ukierunkować swoją działalność tak, aby gospodarstwo mogło właściwie funkcjonować. W trakcie dożynek wójt **Wiesław Panasiuk** uhonorował rolników, prowadzących różną działalność rolniczą wyróżniając ich dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi. Oto oni:

Mieczysław Popławski prowadzi gospodarstwo rolne o pow. 10 ha zajmujące się produkcją zboża i trzody chlewnej. Prowadzi pozarolniczą działalność

gospodarczą - skup metalu kolorowych. Obecnie pełni funkcję sołtysa wsi. Umiejętnie godzi wszystkie te obowiązki udzielając się również społecznie na rzecz wsi i jej mieszkańców. Jego hobby to chów gołębi pocztowych których posiada ok. 120 szt. Brały one udział w lotach krajowych i zagranicznych. Jest też prezesem Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых "Podlasie" w Białej Podlaskiej

Małgorzata Michaluk wspólnie z mężem Piotrem prowadzą gospodarstwo rolne o pow. 60 ha zajmujące się pro-

dukcją zbóż i hodowlą trzody chlewnej. Rocznie sprzedają ok 500 szt. tuczników. Gospodarstwo wyposażone w kombajn, ciągniki i niezbędne maszyny uprawowe. Pani Małgorzata umiejętnie godzi obowiązki gospodyni, żony i osoby udzielającej się społecznie na rzecz mieszkańców swojej miejscowości.

Leszek Filipiuk od 18 lat prowadzi gospodarstwo ukierunkowane na produkcję mleka, posiada krowę mleczną w wys. 90 tys. litrów mleka rocznie. Łączna obsada bydła wynosi 50 szt. Gospodarstwo wyposażone w dojarke

przewodową zbiornik schładzający o poj. 620 l. Gospodarstwo spełnia wymagania weterynaryjne do produkcji mleka. Wyposażone w kombajn zbożowy 3 szt. ciągników i podstawowy sprzęt uprawowy.

Wojciech Słupski od 19 lat prowadzi gospodarstwo rolne o pow. łącznie ok. 60 ha ukierunkowane również na produkcję mleka w którym utrzymywanych jest 24 szt. krow mlecznych. Łączna obsada bydła to 60 szt. Gospodarstwo wyposażone w dojarke w dojarke przewodową i zbiornik schładza-

Dokończenie na str 5

Wystąpienie wójta gminy Wiesława Panasiuka podczas dożynek (fragmenty)

Drodzy Rolnicy ! Szanowni Goście Dożynekowi !

Pola pełne chabrów i maków, domy kryte strzechą, ozdabiane ludowymi wzorami, stare wiatraki i szumiące wierzby. W Polsce są miejsca, gdzie czas się zatrzymał. Życie toczy się jak przed wiekami, w zgodzie z naturą i tradycją. Ale nie w gminie Biała Podlaska, która dynamicznie się rozwija i nadrabia zapóźnienia cywilizacyjne. Przykładem jest dzisiejsze miejsce naszej dożynekowej uroczystości. Z małej wioski powstało, urosło wielkie osiedle mieszkaniowe. Piękne domy, wille i mieszanka starego z nowym. Miejscowość na co dzień tętni życiem, ale dziś ożywia się w sposób wyjątkowy dzięki dożytkom, dzięki rzęszom gości, którzy przybyli do tej miejscowości. Można zobaczyć piękne wieńce, które wyrażają charakter pracy polskiego rolnika, misternie uwite pokazują trud i charakter pracy na roli. Są one dowodem, że ziarna na nowy chleb i na nowy zasiew nie zabraknie, jak też nie zabraknie nadziei i wiary na przyszłe plany. Zespoły w strojach ludowych, które pielęgnują tradycje polskiej wsi, nasze dziedzictwo kulturowe. Pocztę sztandarowe, które podkreślają wagę święta i nadają charakter uroczystości. Patrząc z radością na dożynekowy korowód.

Święto Dziękczynienia za plony wieńczy rok rolniczego trudu. Jest wyrazem wdzięczności Bogu za szczęśliwie zebrane plony. Święto plonów jest świętem radosnym. To święto tych wszystkich, którzy swą ciężką pracą przyczyniają się do odradzania naszej Ziemi i jej owocami nas żywią. Mam nadzieję, że nigdy nam nie zabraknie tego ziemskiego pokarmu

chleba. Chciałbym aby ta symbolika była przestrzegana nie tylko w Gminie Biała Podlaska, ale w całej naszej ojczyźnie. Dziękuję za piękny bochen chleba starostom dożynek. W tym



chlebie zawarta jest gościnność i obietnica, że gdyby nawet komuś miało go zabraknąć, to każdemu z nas wystarczy wrażliwości, by zobaczyć cudzą biedę i podzielić się swoim chlebem.

Dobiegły końca żniwa w naszej gminie. Dzięki Waszej pracowitości, zapobiegliwości i mądrości udało się zebrać ziarno, które wzrastało i dojrzewało na tej ziemi. Dobrymi plonami cieszą się rolnicy, którzy dbają o glebę i się do niej przywiązali. Kto zastosował nawożenie zebrał dobre ziarno, ziemia odplaciła się dobrymi plonami. Do tego korzystne ceny i zadowolenie z ciężkiej pracy. Ziemi nie oszukasz, jak jej nie kochasz, nie dasz nawozu nie będziesz mieć zadowalających plonów. Rolnictwo to fabryka bez dachu narażo-

na na skutki kataklizmu, ale chyba po raz pierwszy w naszym rejonie, a na pewno w Naszej Gminie żniwa przebiegały spokojnie. Ominęły nas przymrozki, susze, grad. Nie

było huraganów. Gleby u nas nie najlepsze, ale nasi rolnicy potrafią gospodarować. Gdzie jeszcze osiągnięto tak doskonałe plony z ha jak u nas: rzepak 4,5 - 5 ton, pszenżyto, jęczmień 5-6 ton, żyto 3 tony i więcej. W gminie mamy 1500 gospodarstw rolnych (przeciętna ich wielkość to 7-8 ha) ukierunkowanych przeważnie na uprawę zbóż. Są też specjalistyczne gospodarstwa zajmujące się hodowlą trzody chlewnej, drobiu i produkcją mleka.

Sytuacja w rolnictwie zawsze jest trudna, ale obecnie jest tematem wielu dyskusji, debat, nieprawdziwych sprzecznych ze sobą opinii. Bębenek podbijają media. Przy okazji dożynek wszyscy przypominają sobie o wsi i rol-

nikach. Szkoda, że tego szacunku dla ciężkiej pracy na wsi nie widać na co dzień. Dobry nastrój z plonów psują gwałtownie rosnące ceny nawozów, środków ochrony roślin i maszyn. Wygląda to tak jakby celowo ktoś śrubował ceny, aby tylko rolnik za szybko się nie wzbogacił. Do tego nastawienie w mediach miasta na wieś. Bardzo kłują w oczy dopłaty i ubezpieczenia KRUS.

Dzisiejsza wieś już od dawna żyje nie tylko z rolnictwa i nie tylko rolnictwem. Dzisiejsza wieś, zachowując tradycje otwiera się na współczesność. Gminny charakter naszych dożynek daje nam prawo do pokazania co udało się zrobić w ostatnim roku. (...)

Raz jeszcze dziękuję za tegoroczny wysiłek i zbiory, życzę obfitych plonów w następnych latach.

Spełnienia Waszych wielkich i małych planów i marzeń, zadowolenia z rozwoju Waszych wsi, sołectw i gminy. Wszelkiej pomyślności osobistej, zdrowia w Waszych rodzinach, a także wiele radości i dobrej zabawy podczas dzisiejszych uroczystości dożynekowych.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję na ręce przedstawicieli urzędów i instytucji wspierających nas w codziennej pracy. Kończąc, pragnę podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do przygotowania tej dożynekowej uroczystości. Radnym naszej gminy, sołtysom, sołectwom Rakowisk i Terebeli oraz moim współpracownikom. To duże przedsięwzięcie logistyczne i trzeba ogromnego wysiłku aby sprostać wyzwaniu.

Dokończenie ze str. 3

jący oraz ciągniki i maszyny uprawowe. W ostatnim okresie wykorzystano ok. 140 tys. zł. środków unijnych na modernizację gospodarstwa.

Sylwester Bursztyński, młody rolnik prowadzi przekazane mu przez ojca Jana gospodarstwo rolne o pow. łącznej ok. 45 ha. W gospodarstwie wcześniej również hodowano krowy - obecnie jednak ukierunkowane jest wyłącznie na produkcję zbóż. Gospodarstwo wyposażone jest w kombajn zbożowy, ciągnik i podstawowy sprzęt uprawowy. Zamierzeniem na przyszłość jest pozyskanie środków unijnych na dalszą modernizację gospodarstwa i znalezienie żony. Nieste-

ty to pierwsze jest chyba łatwiejsze, ale Sylwester nie traci nadziei.

Andrzej Popławski od kilkunastu lat prowadzi różnorodną działalność gospodarczą pod nazwą "Mustang" w tym agroturystyka połączona z hodowlą koni, których obecnie jest tylko 6 szt., nauka jazdy konnej w siodle lub bryczką. W gospodarstwie są obiekty na przyjęcia weselne, grille itp. imprezy. Będąc jednocześnie szefem firmy sam pracuje w kuchni i przygotowuje potrawy.

Wojciech Makarewicz wraz z żoną prowadzi gospodarstwo rolne od 1995 r. o pow. 50 ha zajmujące się chowem i hodowlą bydła mlecznego. Przynajmniej kwota mleczna wynosi 160 tys. litrów mleka rocznie. W

tym gospodarstwie prowadzona jest unikalna hodowla krów rasy "Białogrzbiety" w ilości 25 szt. Wojciech otrzymał wiele różnych wyróżnień i nagród, a jego krowy były prezentowane na wielu regionalnych i krajowych pokazach i czempionatach.

Tomasz Maziejuk prowa-

dzi wraz z żoną gospodarstwo o pow. 17 ha zajmujące się produkcją zbóż i chowem trzody chlewnej. Rocznie sprzedaje ok. 300 szt. tuczników, natomiast oczkiem żony jest hodowla kóz ogólnoużytkowych których jest w gospodarstwie ok. 40 szt. Wszyscy wiedzą o korzystnych walorach mleka i wyrobów z mleka koziego, i nie trzeba go specjalnie reklamować. Szczególnie polecane jest dzieciom, osobom starszym i w okresie rekonwalescencji. Mleko jest sprzedawane na rynku lokalnym i w mieście.

Wiesław Walasek prowadzi samodzielnie gospodarstwo rolne o pow. 18 ha zajmujące się produkcją zboża, głównie jako pasza dla koni, bydła i trzody chlewnej. Pan Wiesław utrzymuje bowiem ok. 16 szt. opasów, 30 szt.

Renata Bogusz wraz z mężem prowadzą poza-

trzody i 13 szt. koni w tym 11 klaczy ogólnoużytkowych. Gospodarstwo wyposażone w ciągniki i podstawowy sprzęt uprawowy. Zainteresowanym powiem że Pan Wiesław jest kawalerem.

Hobby Pana Andrzeja to wędkarstwo, na które oczywiście nie ma czasu. Od wielu lat fundatorem nagrody dla starostów dożynek w postaci talonu na jednorazowe, bezpłatne tankowanie pojazdu jest firma **Olbenz (Miroslaw Domański i Sławomir Bąk)**, z siedzibą w Białej Podlaskiej, która zajmuje

się sprzedażą paliw, ale także posiada duże gospodarstwo rolne i zajmuje się produkcją zboża i chowem trzody chlewnej w nowoczesnych urządzeniach w dawnym PGR Woroniec.

Drugim sponsorem jest firma **Wipasz**, uchodząca za największego i najnowocześniejszego polskiego producenta pasz dla drobiu, trzody i bydła. Firma powstała w 1994 r. i

od tego czasu dynamicznie rozwija się dzięki ściślejszej współpracy z hodowcami. Produkują pasze pełnoporcjowe i koncentraty, dystrybuowane luzem i w workach. Najbliższa wytwórnia znajduje się w Międzyrzeczu Podlaskim i zaopatruje rolników również z naszej gmin. Trzecim firmą **PHU-P Merkury**, której właścicielem jest **Andrzej Goławski**. Firma mieści się w Białej Podlaskiej, przy ul. Sidorskiej, zajmuje się budową mieszkań, bloków i sprzedaje materiałów budowlanych. Po raz pierwszy w roli sponsora wystąpiła firma **MASTER - Płodowscy i wspólnicy**, która od 8 lat zajmuje się sprzedażą ciągników i maszyn rolniczych marki FARMER, CASE, PROKMAR, URSUS, połączona z serwisem gwarancyjnym i po gwarancyjnym. (a)



Twórcy wieńców dożynkowych

Cicibór Duży

Konstrukcja wieńca: Mirosław Mielnicki. Zboże ofiarowali: Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Ciciborze Dużym, Marcin Koszołko, Rafał Korniluk, Krzysztof Goździołko i Adam Kondraciuk. Wieniec wykonali: Stanisław Włoszek, Bożena Kałabun, Beata Wereszko, Anna Mielnicka, Renata Goździołko, Joanna Korniluk, Bogumiła Pietruczuk, Krystyna Denis, Krystyna Kulesza i Mirosław Mielnicki.

Dokudów

Konstrukcję wieńca wykonał: Leszek Kurjaniuk. Zboże ofiarowali i wieniec wykonali: członkowie zespołu obrzędowo-śpiewaczego Lewkowianie.

Hrud

Zboże ofiarowali sołtys Jarosław Wachowiec oraz Maria Harwacka. Konstrukcję wykonał Zakład Kowalstwa Artystycznego "Gold-Stal" w Hrudzie. Zboże do wieńca przygotowały: Marianna Jówko, Zofia Jówko, Marianna Sawczuk, Maria Harwacka i Zofia Guzarów. Wieniec wykonały: Małgorzata Chełstowska, Wiesława Denis, Marta Stańczuk, Agnieszka Skipska, Jolanta Zajęc i Dorota Paluch.

Wieniec niosą: Patrycja Paluch, Karolina Pilipiuk, Marta Wachowiec i Dominika Zajęc.

Jażwiny

Konstrukcję wieńca wykonali: Edyta i Marian Bołtowiczowie. Zboże ofiarowali: Krystyna Giez, Krzysztof Giez i Krystyna Kuśmierczyk. Wieniec wykonała Beata Giez przy współpracy: Edyty Bołtowicz, Krystyny Giez i Anety Sławińskiej.

Perkowie

Zboże ofiarowały: Maria Koszołko, Teresa Markiewicz, Stanisława Ostapiuk, Bożena Uziak i Jadwiga Trociewicz. Wieniec wykonał: zespół śpiewaczy Kalina.

Rakowiska

Konstrukcję wieńca wykonali: Andrzej Badach i Mieczysław Popławski. Wieniec wykonały: Jolanta Kossowska, Monika Kamińska, Edyta Badach i Iwona Kamińska.

Sitnik i Łukowce

Zboże podarowali i wieniec uwili: mieszkańcy Sitnika i Łukowców.

Terebela

Konstrukcję wieńca wykonali: Piotr Michaluk i Tadeusz Bogusz. Zboże ofiarowali: Małgorzata i Piotr Mi-



chalukowie, Anna i Tadeusz Maksymiukowie, Janina i Jan Paczusczy. Wieniec wykonały: Janina Paczuska, Renata Bogusz, Małgorzata Michaluk, Teresa Kolenda, Małgorzata Maziejuk, Beata Mackiewicz, Elżbieta Derkacz, Anna Indrykson, Zofia Łochina i Krystyna Bogusz.

Wilczyn

Konstrukcję wieńca wykonał: Leszek Łukasik. Zboże ofiarowały: Irena Wołowik i Maria Lubańska. Wieniec wykonały: Irena Wołowik, Danuta Pruszyńska, Maria Łubańska i Adrianna Łukasik.

Sławacinek Stary

Konstrukcję wieńca wykonał: Jan Zozula. Zboże ofiarowali: Mirosław Dmitruk i Lucjan Krasocha. Wieniec wykonały: Danuta Jankowska, Kazimiera Klimiuk, Krystyna Krasocha, Regina Kalliszewska, Bogumiła Grzywacz, Urszula Maleńczuk i Alicja Romaniuk.

Styrzyniec

Wykonanie konstrukcji: Roman Michałowski. Zboże i materiały ofiarowali: mieszkańcy Styrzyńca. Wieniec wykonały: Bogumiła Chodun, Dorota Skraburska i Zenobia Michałowska.

Swory

Zboże ofiarował: Stani-

slaw Jaszczuk. Konstrukcję wykonał: Stanisław Gromadzki i Jacek Jaszczuk. Wieniec wykonały: Katarzyna Pawłowska, Bożena Sawczuk, Marzanna Sawczuk, Henryk Sawczuk, Stanisława Stefańska, Stanisława Kurzepa, Teresa Krzemińska, Irena Kozłowska, Janina Gromadzka i Katarzyna Chwedczuk.

Woroniec

Konstrukcję wieńca wykonali: Jerzy Hryciuk, Zdzisław Sobczuk i Robert Sobczuk. Wieniec wykonały: Teresa Więckowska, Alina Sobczuk, Edyta Wawryniuk i Barbara Laszuk.

Woskrzenice Duże

Konstrukcję wieńca wykonali: Krzysztof Walo, Elżbieta Walo i Alfreda Szulc. Zboże ofiarowały oraz wieniec wykonały: Marianna Łukasiewicz, Genowefa Kajka, Jadwiga Litwiniuk i Maria Kamińska.

Woskrzenice Małe

Konstrukcję wieńca wykonał Tomasz Cydejko. Zboże ofiarowali: Józefa Cydejko, Katarzyna Cydejko, Krystyna Machul, Józef Kasprowicz. Wieniec wykonały: Józefa Cydejko, Stanisława Strojek, Katarzyna Cydejko, Genowefa Sawczuk i Krystyna Machul.



Prezentacja stoisk sołeckich podczas dożynek w Rakowiskach

Sitnik

- dla ciała, pyszne wyroby kulinarne domowej roboty oraz jabłka z sadu p. Chomko

- dla ducha- pięknie haftowane obrusy Haliny Pyrka, bukiety kwiatowe, obrazy wykonane haftem krzyżkowym i koronkowa biżuteria

-skrótowy opis historii Sitnika ubarwione zdjęciami. Originalne dokumenty z czasów wojennych i międzywojennych.

Wilczyn

Stoisko z tradycyjnymi potrawami gotowanymi i smażonymi. Przygotowała je Halina Urynowicz z pomocą Ireny Wołowik. Wykorzystane zostały naturalne produkty.

Hrud

Małgorzata Chełstowska wystawiała malowane na szkle obrazy, lustra, wazony, decoupage, pudełka, butelki, biżuteria z filcu, zaś Maria Harwac-

ka, Marta Stańczuk, Natalia i Ewa Kasjaniuk haft krzyżkowy

Kuźnia Gold Stal: krzesła, stoliki, kowalstwo artystyczne, ogrodzenia, balustrady

EKO SUSZ - produkty z ziemniaka, kostka ziemniaczana, grysik ziemniaczany.

Tomasz Połynko - gospodarstwo nastawiano na uprawę warzyw korzeniowych

Woroniec

Garmażerka z degustacją. Tuczniaka przeznaczył p. Bąk.

Wystrój stoiska przygotowała: Alicja Kowalczyk, Alina Sobczuk, Robert Sobczuk, Krzysztof Remiszewski i Zdzisław Sobczuk.

Sławacinek Stary

- Katarzyna Wróbel - wyrobę z papierowej wikliny

- Józefa Zozula - koronkarstwo

- Danuta Lichograj -okazy warzyw

- Sylwester Kajor- Polcraft kominki

- Jolanta Chwedoruk - Kolmet (skup złomu i metali kolorowych)

- PHU Tadeusz Wasilew - Kamień łupany, cięty

- Renowa- Andrzej i Ilona Łupawka

- Free Group Panther - motocykle, prezydent białskiego oddziału - Piotr Mieleszczuk.

Terebela

- Wyroby kulinarne - pierogi, kluski, chleb ze smalcem, pyzy i staropolska kaszanka.

- Wędliny własnego wyrobu, pasztet z dzika wykonany przez miejscowego myśliwego Czesława Pikacza.

- Mleko kozie i przetwory, pieczony koziolatek - Małgorzata i Tomasz Maziejuk

- Owoce z plantacji Anny i Tadeusza Maksymiuk, dla dorosłych nalewki

- Koronki Renaty Bogusz i Beaty Mackiewicz

- Dawne przedmioty codziennego użytku

Stoiska przygotowane przez przedsiębiorcze gospodynie, radę sołecką i sołtysa.

Styrzyniec

- Tomasz Baranowski - marlarstwo

- Jan Barnasiuk - stolarstwo artystyczne

- Młodzieżowy Klub Sportowy prowadzony społecznie przez Tomasza Skraburskiego - (trofea i kroniki Szkoły Podstawowej)

- Kulinarium gospodyń ze Styrzyńca

Rakowiska

- Iwona Kamińska, Elżbieta Michalczyk - przygotowanie stoiska i kulinaria. Wspomagały ją: radny Dariusz Płażuk i sołtys Mieczysław Popławski.

- Agnieszka Górską- słodycze

Młyniec

Degustacja swojskiej kiełbasy, smalcu, ogórków kiszonych i ciast przygotowanych przez mieszkanki Młyńca. Wspomagał je radny Stefan Sledź

Sponsorzy dożynek

Marian Wojtiuk - PPHU Transbet Biała Podlaska

Helena Wasilewska - Bank Spółdzielczy Biała Podlaska

Zbigniew Milewski, Józef Wróbel - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe MELIX Sp. z o.o. Chełm

Bernard Domański - PETRODOM VENNA Sp. z o.o. Biała Podlaska

Leszek Horeglad, Zygmund Szydłowski -Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Biała Podlaska

Bogdan Piotrowski -Przedsiębiorstwo Budowlane BUDMAR Biała Podlaska

Bartosz Chorąży - PH KONKRET Sp. z o.o. Biała Podlaska

Jacek Czarnecki - KONTUR Sp. z o.o. Kolonia Komarno

Piotr Laszuk - PTU Ossówka 2A

Stanisława Maria Filipek Grabanów

Robert Weresa - ANWER Biała Podlaska

Janusz Kawka FHUP KONCEPT Biała Podlaska

Andrzej Kłonica - Firma Handlowa Cicibór Duży 75

Jolanta Karasińska - Kancelaria Notarialna Biała Podlaska

Zenon Laszuk - RAPID Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowo-Han-

dlowe Biała Podlaska

Stefan Karasiński - Kancelaria Adwokacka Biała Podlaska

Mariusz Maksimiuk - MAKSEM Biała Podlaska

Andrzej Hajbos - Przedsiębiorstwo KSEMAR Biała Podlaska

Mirosław Domański i Sławomir Bąk - OLBENZ Biała Podlaska

Michał Ślusarski - przedstawiciel handlowy firmy paszowej "WIPASZ

Andrzej Goławski - PHU-P Merkury Biała Podlaska

MASTER - Płodowscy - Sprzedaż ciągników i maszyn rolniczych marki FARMER, CASE, PROKMAR, URSUS

- Biała Podlaska

Krzysztof Laszuk - "AGROTECHNIKA"

- sprzedaż ciągników i maszyn rolniczych JOHN DEERE - Cicibór Duży

Ryszard Kamiński - Przedsiębiorstwo Wykonawstwa Robót Elektrycznych i Telekomunik. - ELTEL Biała Podlaska

Jan Siedlanowski - Ośrodek Szkolenia Kadr KURSOR Biała Podlaska

Józef Szeptycki - Szeptycki Sp. z o.o. Biała Podlaska

Zenon Śledź - Zakład Instalatorstwa Sanitarnego Biała Podlaska

Jan Kajor - POLCRAFT Sławacinek Stary

Jadwiga Piechocka - Biuro Podróży "PIECHOCKA TRAWEL Biała Podlaska

Zofia i Andrzej Jucykowie - Zakład Produkcji Pieczarek Terebela

Hubert Michaluk - "AUTO ODNOWA" Terebela 72

Zbigniew Chwedoruk - PH DROP Rakowiska

Ewa i Marian Markowscy - MARKUS Rakowiska

Dorota i Leszek Jucykowie - Gospodarstwo Agroturystyczne Terebela

Dariusz Płażuk - radny gminy Biała Podlaska Rakowiska

Mieczysław Popławski - sołtys wsi Rakowiska

Józef Wojtkowski - ABISAN Biała Podlaska

Wojciech Romaniuk - Hotel CAPITOL Biała Podlaska

Andrzej Bandzarewicz - Firma Handlowo-Usługowa Dokudów I

Marcin Burdzyluk - Biuro Turystyczne "MARIO PRESTO" Rakowiska

Kazimierz Lewczuk - Sklep Spożywczo-Przemysłowy Biała Podlaska

Zenon Michalczyk - MIXBUD Biała Podlaska

Piotr Michaluk - radny gminy Biała Podlaska Terebela

Tadeusz Bogusz - sołtys wsi Terebela

Mirosław Litwiniuk - Zakład Montażowy "KOMFORT" Rakowiska

Andrzej Łukaszuk - Delikatesy Centrum Rakowiska

ROLMIX - Diler Ciągników i Maszyn Rolniczych Łosice

Sławomir Krawczak - "EKO DACH" Dokudów II

Leszek Miciuk Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "WEL" Czosnówka

Ireneusz Bijata - SANEA WSCHÓD Sp. z o.o. Biała Podlaska

Mirosław Szadecki i Sławomir Marczuk - Centrum Motoryzacji "MIREX Biała Podlaska

Arkadiusz Onyszczuk - Firma "ARKA" - reprezentowana przez Grzegorza Zadrogę Woskrzenice Duże

Krzysztof Woroszyło - Firma "ALL TRUKS" Biała Podlaska

Roman Radzikowski - Gospodarstwo specjalistyczne "UPRAWA PIECZAREK" Biała Podlaska

Józef Kasprzowicz - radny gminy Biała Podlaska z Woskrzenic Małych

Teresa Harko - Projekty i Nadzory Drogowe Biała Podlaska

Bogdan Szewczak - Usługi Drogowo- Mostowe Biała Podlaska

WIEŃCOWE KOMPOZYCJE NA DOŻYNKACH GMINNYCH

2 września 2012 r, Rakowiska



DOKUDÓW

SKRZENICE MAŁE

RAKOWISKA

SKRZENICE MAŁE

SKŁAWACZEK STARY

PERKOWICE

WORONIEC

WILCZYN

WILCZYN

SITNIK I ŁUKOWCE

DOKUDÓW

WINY

PERKOWICE

SW

KOLEKCJA
STRAN LUDOWYCH

STOŻECZYNIEC

WODZISZYNIEC

■ Stajnia w Rudce czeka na chętnych

Rekreacja w siodle

Trzeba być wielkim pasjonatem koni, znać ich zwyczajnie i umieć nimi kierować, aby zdecydować się na tworzenie własnej stajni na potrzeby amatorów rekreacji. Anna Laskowska z Czosnówki należy do takich właśnie pasjonatów. Od dwóch lat prowadzi chów siedmiu koni, przyuczanych do skoków, rajdów, wycieczek terenowych.

Zanim zdecydowała się na tworzenie stajni, przez 15 lat uczyła się kontaktu z końmi. Naukę rozpoczęła jako kilkuletnia dziewczynka w Białkopodlaskim Klubie Jeździeckim, istniejącym w podbiałskiej Białce. Gdy miała 15 lat rodzice kupili jej w Janowie Podlaskim angloarabską klacz Emanułę, którą zachowała do

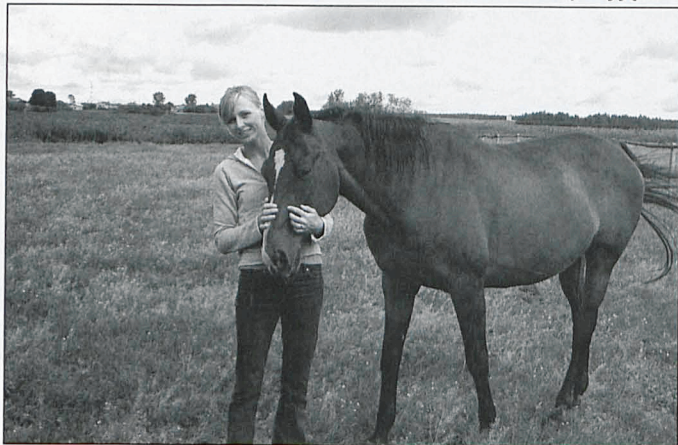
dziś. Potem w otoczeniu Anny pojawił się facyaty kucyk. Gdy stado powiększało się o następne czteronogi, trzeba było zdecydować, co dalej. Uprawnienia instruktorskie przesądziły o wyborze. Dziś Anna organizuje nie tylko zajęcia rekreacyjne z dziećmi, które jak zapewnia są cierpliwymi uczniami, ale też towarzyskie zawody jeździeckie, treningi na parkurze, rajdy i wycieczki w siodle. Zajęciom tym sprzyjają nie tylko konie, ale rozległy teren w Czosnówce, umożliwiający organizowanie imprez rekreacyjnych i towarzyskich z pieczeniem kiełbasek przy ognisku. Pod koniec czerwca zorganizowano w Stajni Rudka piknik rodzinny z zawodami jeździeckimi. Dobrze przyjęcie

dzieci i rodziców sprawiło, że impreza ma być kontynuowana... podobnie jak zawody konne w skokach przez przeszkody, organizowane

wspólnie z Białskim Centrum Kultury na terenie parku radziwiłłowskiego. Chęć współpracy ze Stajnią Rudka wyraził też wójt gminy Rokitno, zainteresowany organizowaniem jesienią cyklicznych imprez jeździeckich. Anna ma mnóstwo pomysłów na wykorzystanie własnych rumaków, jednak wprowadzenie ich w czyn zależy będzie w dużym stopniu od zainteresowania amatorów jeździectwa. Już teraz do Rudki zaglądają ludzie z różnych stron, nawet z Nowego Jorku, odpoczywający u rodziny na Podlasiu. Jeśli właścicielce uda się znaleźć sojuszników i osoby, gotowe odwiedzać stajnię przez okrągły rok, jej konie będą stale aktywne. Dziś większość czasu spędzają na pastwisku w pobliżu Krzny. Wbrew pozorom



Stajnia Rudka nie jest jeszcze nastawiona na rekreację. Być może w nowym roku szkolnym właścicielce uda się porozumieć ze szkołami w mieście i gminie Biała Podlaska, aby przysyłały grupy uczniów zainteresowanych wypożyczonym na świeżym powietrzu, ogniskiem, przejazdem bryczką, a być może także w siodle. Jazda konna może być znakomitą zabawą, a jednocześnie terapią na liczne dolegliwości, pod warunkiem, że nie obawiamy się osiąść końskiego grzbietu. Dzieci nie mają takich obaw i im zdecydowanie łatwiej. Ponoć, kto połknie koński bakcyl, pozostanie mu wierny na lata. Może, zatem warto spróbować, odwiedzając stajnię mieszczącą się zaledwie kilka kilometrów od granic Białej Podlaskiej. (g)



Dokończenie ze str.2

konkubenci, dzieci czy też kuratorzy sądowi, policja i pracownicy GOPS. Na leczenie choroby alkoholowej zgłaszane są coraz młodsze osoby, w tym kobiety. W roku 2010 zgłoszono 39 osób. W kilku przypadkach sprawa zakończyła się wyrokiem sądowym o podjęcie leczenia przez osobę zgłaszaną i przyznaniem rodzinie kuratora. Część osób podjęła leczenie dobrowolne w

poradni odwykowej. W roku 2011 do wpłynęło 41 wniosków o skierowanie na leczenie choroby alkoholowej. W ubiegłym roku zawieszono 3 wnioski, a 1 potem wycofano.

Na posiedzenie zespołu ds. lecznictwa zapraszane są osoby uzależnione od alkoholu oraz osoby składające wniosek. Otrzymują one ofertę pomocy rodzinie, gdyż choroba alkoholowa dotyka całą rodzinę. Osobom bliskim trudno zrozumieć, że i one muszą się leczyć, cho-

dzić na grupę wsparcia, Al-Anon, DDA, do psychologa czy korzystać z pomocy lekarza psychiatry. Tam dowiadują jak chronić i wspierać dzieci, jak wspierać w leczeniu osoby uzależnione, stosować tzw. twardą miłość, uczyć się na nowo miłości i jak odbudować rodzinę. Jeżeli występuje przemoc w rodzinie jak zgłaszać na policji lub w prokuraturze. Alternatywą jest zespół interdyscyplinarny, działający w naszej gminie.

Zostały przeprowadzone

szkolenia dla nauczycieli, pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i pracowników klubów kultury i świetlic wiejskich na temat choroby alkoholowej oraz pracy z dziećmi z tych rodzin.

Problem alkoholowy nie jest obojętny naszemu społeczeństwu, a wzrost świadomości i współpraca w jak najszerszym spektrum, jest z pewnością najlepszą drogą jeśli nie do pokonania, to przynajmniej do ograniczania zakresu.

MD

Galeria wiejska z Husinki

Drewniany budynek dawnej szkoły z 1928 r. nie uległ dewastacji, choć oświata przestała się nim interesować ponad trzydzieści lat temu. Dzięki pomysłowości **Bożenny i Janusza Maksymiuków** zamienił się w tętniącą życiem galerię wiejską. Organizowane w niej plenery i warsztaty artystyczne, prezentacje ginących zawodów oraz spotkania integracyjne sprawiają, że galeria cieszy się nieprawdopodobnym powodzeniem. Przyjeżdżają ludzie z odległych stron m. in. z Warszawy, Konina, Nałęczowa, Włodawy, a także z Belgii i Białorusi, zwabieni urokiem miejsca i gościnnością gospodarzy.

Wiosną ub. roku zawitała do Husinki grupa kilkudziesięciu motocyklistów z okolic Konina, aby zachwycić się pięknem nadbużańskiej okolicy, poznać fantastycznie zachowane obiekty kultu religijnego (drewniane cerkiewki prawosławne) i zażyć rekreacji na szlaku kajakowym po Krznie. W tym roku gospodarze kilkakrotnie podejmowali członków Lokalnych Grup Działania, zainteresowanych prowadzeniem gospodarstw agroturystycznych. W ich przekonaniu dworek w Husince jest wymarzonym miejscem do pracy



twórczej i rekreacji. Pomysłodawcą niecodziennych zdarzeń jest artysta plastyk Janusz Maksymiuk, od trzydziestu lat gorący propagator promocji turystycznej południowego Podlasia. Zanim osiedlił się w Husince, mieszkał i pracował w Białej Podlaskiej. - Od lat maluję suchymi pastelami pejzaże podlaskie. Zebrało się ich całkiem sporo, a każdy jak twierdzą znawcy jest inny. Wielokrotnie prezentowałem swój dorobek na wystawach indywidualnych w: Białej Podlaskiej, Lublinie, Włodawie, Koninie, Warszawie i trzykrotnie w Londynie. Cieszyły się nieprawdopodobnym powodzeniem. Być może decydował o tym charakter prezentowanego krajobrazu z mnóstwem interesujących

zabytków. Staram się, aby każdy obrazek miał niepowtarzalny klimat i urok.

W galerii Maksymiuka często goszczą zespoły śpiewacze z gminy Biała Podlaska i kapele ludowe. Okazją ku temu są wystawy, warsztaty i pokazy, zwłaszcza garncarstwa i tkactwa. Dzięki inicjatywie tkaczek z Hrudu (w gminie Biała Podlaska) udało się odtworzyć niemal zupełnie zapomniany nadbużański haft tkacki zwany pereborem. Teraz zdobi on stroje ludowe większości zespołów śpiewaczych z okolic Białej Podlaskiej. Organizacja plenerów artystycznych i pokazów możliwa jest dzięki pokojom gościnnym, urządzonej przez Maksymiuków z wyjątkową starannością. - Możemy przyjąć jednorazowo

dwanaście osób. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że nasi goście chętnie wracają do Husinki. Sprowadza ich tu cisza, piękno okolicy, bliskość stacji wodnej oraz stajni Wiosenny Wiatr, dzięki którym mogą łączyć zajęcia twórcze z rekreacją. Mamy bardzo dobre kontakty z mieszkańcami białoruskiego Brześcia. Chętnie przyjeżdżają do nas na wypoczynek, a także by wystawiać własne obrazy. Ekspozycje zmieniają się u nas bardzo często, a gruba księga pamiątkowa jest wymownym dowodem aktywności galerii - dodaje Bożenna Maksymiuk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i członek zarządu Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania. Z jej inicjatywy powstał projekt szlaku turystyczno-edukacyjnego "Kraina pereborem tkana", obejmującego m.in. także Husinkę. Trwają przymiarki do otwarcia w gminie Biała Podlaska Uniwersytetu Ludowego, który zająłby się doskonaleniem zdolności rękodzielniczych i promocją ginących zawodów. Dzięki niemu gospodarstwo agroturystyczne w Husince zyska jeszcze większy rozgłos. (g)



■ Solidny rolnik z Terebeli

Hodowca bydła białogrzbiatego

U honorowany licznymi nagrodami m.in. podczas Drzwi otwartych ODR w Grabanowie **Wojciech Makarewicz** prowadzi wspólnie z żoną Agnieszką gospodarstwo rolne w Terebeli. Jest absolwentem Technikum Ochrony Roślin w Leśnej Podlaskiej. Gospo-

zasianych jest w tym roku około 10 ha pszenżyta ozimego, 16 ha mieszanki zbożowej, 6 ha kukurydzy i 3 ha żyta. Łąki i pastwiska zajmują około 19 ha. Gospodarstwo stale się rozwija przy znacznym zaangażowaniu środków własnych i pomocowych.



W 2004 r. właściciel zakupił ciągnik MTZ 80 z maszynami towarzyszącymi, w 2006 r. rozbudował oborę dla krów, zbudował płytę obornikową i zbiornik na gnojówkę. W kolejnych latach zakupił wóz asenizacyjny, rozsiewacz dwutarczowy do nawozu, owijkę bel i rozrząsacz - zgrabiarkę. Najnowsze inwestycje zrealizowane z udziałem dofinansowania z działania "Modernizacja gospodarstw rolnych" to zakup ciągnika Zetor, ładowacza czołowego, rozrzućnika obornika o ład. 8t, agregatu uprawowo-siewnego i agregatu prądowtwórczego.

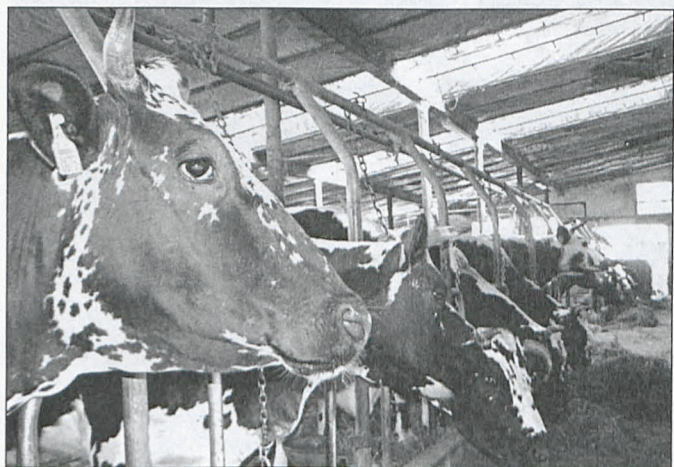
darstwo objął po rodzicach w 1994 r. Początkowo była to tradycyjna działalność mieszana: hodowla bydła mlecznego i trzody chlewnej. Gospodarstwo liczyło wtedy 13 ha użytków rolnych. Obecnie ma ponad 50 ha gruntów własnych i dzierżawionych. Na polach

Wojciech jest hodowcą bydła białogrzbiatego. Krowy tej rasy były od dawna w gospodarstwie. Hodował je ojciec i dziadek Wojciecha. Od 2003 r. gospodarstwo weszło do programu ochrony zasobów genetycznych bydła białogrzbiatego, a od roku 2005 realizuje program rolnośrodowiskowy w zakresie pakietu "Ochrona lokalnych ras zwierząt gospodarskich". Aktualnie stado krów mlecznych liczy 28 sztuk, w tym 24 białogrzbietek czystej rasy. Gospodarstwo jest objęte kontrolą użyteczności mlecznej. Średnia wydajność w stadzie białogrzbietek wyniosła za 2011 rok 6206 litrów od krowy rocznie i jest najbardziej wydajnym stadem tej rasy w Polsce. Rekordzistka dała w 2011 roku 6774 litrów mleka.

Aż 8 spośród 10 najlepszych krów rasy białogrzbietej w naszym kraju należy do stada Wojciecha. Krowy ze stada Makarewiczów od 2005 roku zdobywają czempionaty i wiceczempionaty na wystawach zwierząt w Poznaniu

i w Sitnie. Za wybitny wkład i zaangażowanie w zachowanie rasy białogrzbietej Wojciech Makarewicz został uhonorowany w Poznaniu nagrodą specjalną „Zasłużony hodowca bydła białogrzbiatego” podczas finału III edycji Ogólnopolskiego Konkursu na Fermę i Hodowcę Roku 2011 Bydła Mlecznego i Mięsnego, organizowanego przez redakcję czasopisma "Bydło" i ośrodki doradztwa rolniczego. Podczas tegorocznej XXVI Wystawy Zwierząt Hodowlanych i Maszyn Rolniczych w Sitnie, Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka uhonorowała państwa Makarewiczów pucharem za najlepszą wydajność mleczną krów rasy białogrzbietej w Polsce.

Agnieszka Sęczyk



Styrzyńskie wspomnienia z wakacji

Pierwsze dni w szkole obfitują w pytania nauczycieli: "Jak spędziliście wakacje?", "Czy wyjeżdżaliście gdzieś podczas wakacji? Nauczyciel języka polskiego poleca napisanie wypracowania na temat: "Moje wakacyjne wspomnienie", nauczyciel plastyki zachęca do wykonania pracy pod podobnym tytułem. Okazuje się, że niektórzy wyjeżdżali do babci, inni do cici, a jeszcze inni do znajomych. Jednostkom wypoczynek w górach, czy nad morzem zapewnili rodzice organizując wyjazd rodzinny, ale są też tacy, którzy wakacje spędzili w domu. Dzieci, które podczas wakacji miały możliwość wyjazdu, choćby na kilka dni, rozpluwają się w wypowiedziach, malują i rysują z przyjemnością. Tym, którzy nie opuszczali domu rodzinnego nawet na dzień, nauczyciel podpowiada: "Przypomnij sobie najprzyjemniejszy dzień wakacyjny w domu i opisz go", "Na pewno zdarzyło ci się przeżyć jakąś przygodę, namaluj to, co się wtedy stało". Dziecko myśli, myśli, aż wreszcie może przypomni sobie dzień inny od wszystkich i oddycha z ulgą, albo wymyśla historię, która powinna spodobać się kolegom i pani nauczycielce, tylko co wtedy przeżywa?

Takich problemów styrzyńskie dzieci raczej nie powinny mieć. W trosce o ich samopoczucie, o ich miłe wakacyjne wspomnienia Gminny Ośrodek Kultury w ramach projektu "Zdrowo, wesoło i mądrze" umożliwił dzieciom ze Styrzyńcu spędzenie wakacyjnych, pełnych atrakcji dni w miejscu zamieszkania. Program projektu gwarantował uczest-

nikom wiele wspaniałych przeżyć i zapewnił możliwość spędzenia czasu w bezpiecznych warunkach pod okiem opiekunów.

O tym bardzo potrzebnym przedsięwzięciu organizatorzy informowali w sierpniowym numerze "Wiadomości Gminnych".

Dzieci ze Styrzyńca skorzystały też z inicjatywy księdza **Mariana Daniluka**, proboszcza parafii NNMP w Białej Podlaskiej i w ramach "Wakacji z Bogiem" siódmy rok z kolei wypoczywały nad jeziorem Białym w Okunince. W tegorocznym wakacyjnym turnusie za symboliczną opłatą mogli wziąć udział wszyscy chętni ze Styrzyńca,



towarzyszyły im dzieci z pobliskich miejscowości, głównie z terenu parafii, łącznie turnus liczył 21 uczestników. Jak zawsze i tym razem zastaliśmy w Okunince pozytywne zmiany. W tym roku najwspanialszą "pozytywną zmianą" była pani Mirka, przemiła osoba, troszcząca się o dzieci jak prawdziwa mama, albo raczej babcia. Pani Mirka przygotowywała nam przepyszne posiłki: śniadania i obiady, dbała żeby nikt nie był głodny, "bo tak kazał ksiądz proboszcz" - mówiła, na deser smażyła placki, naleśniki, obwarzanki, jednym słowem dogadzała, jak tylko mogła. Kto był w Okunince

ten wie, że najwspanialszą atrakcją jest jezioro, ale tylko wtedy gdy jest ciepło i nie pada. Pogoda jak zwykle nas nie zawiodła, było słonecznie, mogliśmy pływać i opalać się do woli. Kto nie gustuje w plażowaniu w nadmiarze, mógł wcześniej wracać do ośrodka pod opieką Grzesia, który wspierał mnie dzielnie w czynnościach wychowawczych. Dzieci chętnie grały w siatkówkę, piłkę nożną i w warcaby. Odbyliśmy pieszą wędrowkę do odległego o sześć kilometrów Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Orchówku. Tę długą trasę nawet najmłodsze dzieci - Jaś i Martyna (uczniowie klasy

wiały skeczce, scenki z życia wzięte albo na przykład reklamy telewizyjne. Uczestnicy "Wakacji z Bogiem" mieli zadania, które wykonywali zespołowo: dbali o porządek w pokojach i w całym ośrodku, nakrywali do posiłków. Ola i Wiktoria dzielnie wspierały panią Mirkę zmywając naczynia. Trzeba przyznać, że wszyscy wywiązywali się z obowiązków wzorowo. Wspólne rozmowy, ognisko, zabawy, realizacja grupowych przedsięwzięć przyczyniły się do wzajemnego poznania i nawiązania bliskich relacji koleżeńskich mimo, że sześć dni to nie jest długi czas i mimo, że dzieci pochodziły z różnych środowisk.

Pobyt dzieci ze Styrzyńcu w Okunince miał trwać cztery dni, ale ponieważ okazało się, że mogą zostać

II) pokonali bez marudzenia. Na miejscu poznaliśmy historię miejscowości i sanktuarium, obejrzelśmy też z wieży widokowej panoramę Włodawy i malowniczo płynącą meandrami wśród łąk rzekę Bug. Wieczorem spotykaliśmy się wszyscy, by się pomodlić, ale też by podyskutować o ważnych, życiowych sprawach. Każdy dzień miał swoje przesłanie, był na przykład dzień, w którym rozmawialiśmy o tolerancji, innym razem o posłuszeństwie, albo o miłości. Organizacyjnie pomagały nam konspekty księdza Michała. Było też dużo radości i śmiechu, gdy poszczególne grupy przedsta-

dłużej, za zgodą rodziców z ogromną przyjemnością spędziły w gościnie u księdza proboszcza jeszcze dwa dni. Kiedy nadszedł czas powrotu pożegnalnym, ciepłym słowem nie było końca, aż miło popatrzyć, jak te dzieci w krótkim czasie się zaprzyjaźniły. Miałam pod opieką wspaniałą grupę dzieci, miałam też wspaniałego współpracownika Grzesia, moje wakacyjne wspomnienia są bardzo miłe. Wierzę, że wszystkie dzieci ze Styrzyńcu również mają wspaniałe wakacyjne wspomnienia, bo szansa ku temu była.

Bogumiła Chodun

Letnia impreza w Sławacinku Starym

Biesiada przy ognisku

Nie lada atrakcję mieli w lipcu mieszkańcy Sławacinka. Z inicjatywy radnej gminnej Alicji Romaniuk 22 lipca został zorganizowany festyn rodzinny. Roli organizatorów podjęli się: druhowie z jednostki OSP, członkowie rady sołeckiej i pracownicy GOK. Pogoda dopisała, więc nie zabrakło ludzi w różnym wieku. Wszyscy bawili się długo i wesoło. Imprezę wypełniły pokazy spraw-

ności strażackiej oraz liczne gry i konkursy prowadzone przez instruktorki GOK: Alicję Sidoruk i Agnieszkę Borodijuk. Uczestnicy mile wspominają ognisko z pieczeniem kielbasek, przy którym popisywały się członkinie dwóch zespołów śpiewaczych: Jutrzenka ze Sławacinka Starego oraz Sitniczanka z Sitnika. Wspólna zabawa trwała do wieczora. (a)



Dobre oceny to nie wszystko

Warto docenić ich starania

Każda ze szkół podstawowych i gimnazjalnych w naszej gminie może wykazać się długą listą osiągnięć, premii i tytułami. Dowodzą one, że kadra pedagogiczna sumiennie wywiązuje się z nałożonych obowiązków. Szczególnie cieszy jednak fakt, że nauczyciele różnych przedmiotów nie ograniczają się w swej pracy do realizowania wyznaczonego programu edukacji, nie zadowolają się wysokimi ocenami podopiecznych, które czynią ich bogatszymi intelektualnie i solidnie przygotowują do następnych szczebli wiedzy. Nie byłoby osiągnięć w wielu dyscyplinach życia szkol-

nego: wiedzy, kultury, sportu, gdyby nie skuteczna zachęta ze strony pedagogów. Bez ich żarliwości, pasji i daru przekonywania nie byłoby w szkołach tyle nagród i pucharów.

Z satysfakcją odnotować też trzeba, że uczniowie z gminy Biała Podlaska nie odstają od rówieśników w powiecie czy województwie, ale w wielu dyscyplinach ich przewyższają. Dowodzą tego nagrody i wyróżnienia uzyskiwane w konkursach szczebla wojewódzkiego i krajowego, choćby w dziedzinie plastyki, fotografii czy wiedzy pożarniczej. Tytuły polonisty roku 2012, nagrody w konkursie matematycznym

Kangur, konkursie ekologicznym czy wiedzy o regionie, a także statuetki i puchary uzyskiwane we współzawodnictwie sportowym mówią same za siebie. Pamiętajmy jednak, że nie zrodziły się one same. Okupione zostały solidną pracą uczniów, ale i wychowawców, służących radą i wsparciem jak pokonać krępujące bariery, jak osiągnąć rezultat dający splendor środowisku.

Osiągnięcia, puchary i nagrody rzeczowe cieszą. Są one jedną stroną medalu, utwierdzającą wychowanków w możliwości sięgania coraz wyżej. Równie ważny jest udział dzieci i młodzieży z naszych szkół

w licznych akcjach charytatywnych. Ich staraniem możliwe jest przygotowanie paczek żywnościowych dla potrzebujących wsparcia rodzin. Nasi uczniowie uczestniczą systematycznie w kwestach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Świąteczna Paczka, Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą i gromadzeniu plastikowych nakrętek za zakup sprzętu rehabilitacyjnego.

Akcje inicjowane i wspierane przez nauczycieli są nauką zaangażowania, budzenia wrażliwości i solidarności społecznej, nauką obywatelskiej postawy. Z tej lekcji trzeba cieszyć się najbardziej. Do lektury wszystkich osiągnięć szkół z naszej gminy można sięgnąć na stronie www. (g)

■ Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna radzi

Bezpieczne grzybobranie

Zbieranie grzybów było i jest popularne, a spożywanie ich jest tradycyjnym zwyczajem żywieniowym polskiego społeczeństwa. Grzyby są chętnie spożywane przez ludzi ze względu na walory smakowe i zapachowe. Pobyt w lesie jest także bardzo doskonałą formą aktywnego wypoczynku. Jednak w naszych lasach rośnie wiele gatunków grzybów o różnej toksyczności. Wśród nich występują grzyby trujące, jadalne i niejadalne. Szczególnie niebezpieczne są grzyby trujące, które mogą stać się przyczyną śmiertelnych zatruc pokarmowych. Aby uniknąć tak poważnych zagrożeń dla życia i zdrowia, należy zbierać tylko te grzyby, które dobrze znamy.

ABC zbieracza

Zbieramy gatunki grzybów tylko dobrze znanych.

Nie zbieramy grzybów bardzo młodych, starych i przejrzałych, a także gatunków, których nie znamy. Nie niszczymy żadnych grzybów, także trujących, ponieważ są potrzebne w ekosystemie leśnym.

Zbieramy grzyby całe poprzez wykręcanie z podłoża. Pozostały dołek zasypujemy ziemią i lekko przygniatamy, ponieważ w ten sposób zabezpieczamy grzybnię. Zbieranie grzybów przez ułamanie trzonu lub obcięcie nożem dolnej jego części jest szkodliwe dla grzybni, a także utrudnia rozpoznanie wszystkich charakterystycznych cech grzyba, tak bardzo istotnych do określenia jego bezpieczeństwa dla zdrowia ludzi.

Zbieramy grzyby tylko do łubianek i przewiewnych koszyków. W torebkach, siatkach i koszykach plastikowych grzyby łatwo ulegają zaparzeniu i zepsuciu.

Nawet w jadalnych gatunkach grzybów mogą wtedy wytwarzać się substancje trujące i szkodliwe dla zdrowia.

Nie oceniamy grzybów nam nieznanymi na podstawie smaku, ponieważ przykładowo-śmiertelnie trujący muchomor sromotnikowy ma smak łagodny, nie wyróżniający się niczym szczególnym. Nie wiermy też starym przesądom mówiącym o ciemieniu cebuli



lub czernieniu srebrnej łyżki, włożonych do potrawy z grzybów, co miałyby świadczyć o tym, że jest ona sporządzona z gatunków grzybów niejadalnych czy trujących.

Jak przyrządzać potrawy

Grzyby są potrawą ciężkostrawna i dlatego nie wolno podawać ich małym dzieciom, ludziom w podeszłym wieku oraz osobom

cierpiącym na choroby układu pokarmowego.

Potrawy z grzybów należy spożywać świeże, bezpośrednio po sporządzeniu. Nie wolno przetrzymywać potraw z grzybów nawet w lodówce, ponieważ łatwo się one psują i szybko powstają w nich substancje trujące.

Zatrucia grzybami objawiają się bólami brzucha, bólami w nadbrzuszu, nudnościami, wymiotami i biegunką, silnym pragnieniem, spadkiem ciśnienia tętniczego krwi, bólami wątroby, silnym rozszerzeniem źrenic, zaburzeniami świadomości, utratą przytomności,

przy zatruciach muchomorem sromotnikowym występuje faza pozornej poprawy, po której stan chorego gwałtownie się pogarsza. Zgłoszenie się w porę do lekarza może choremu uratować życie.

Warto zapamiętać

Muchomor sromotnikowy jest grzybem o zielonkawo-oliwkowym zabarwieniu kapelusza, białych blaszkach na jego spodzie i przy dojrzałych okazach długim, wysmukłym trzonem u dołu bulwiasto osadzonym w odstającej pochwie. W górnej części trzonu ma przyrośnięty zwisający pierścień. Małe, jeszcze nie wyrosnięte grzyby nie mają wykształconych tak charakterystycznych cech. Muchomor sromotnikowy najczęściej mylony jest z następującymi grzybami jadalnymi: gołąbkim zielonawym (potocznie zwanym surojadką) i gąską zielonką. Natomiast muchomor jadowity i wiosenny (odmiany muchomora sromotnikowego o białych kapeluszach) bywa mylony z młodą pieczarką lub młodą czubajką kanią. Najsmaczniejsze i najbardziej poszukiwane przez grzybiarzy są grzyby jadalne, które na spodniej części kapelusza mają warstwę ułożonych obok siebie rureczek przypominających gąbkę. Wśród tych grzybów nie ma grzybów śmiertelnie trujących. Są tylko grzyby powodujące zaburzenia pokarmowe lub grzyby niejadalne jak goryczak żółciowy, mylnie nazywany "szatanem".

A. Stefaniak

Rolnicze święto w Rakowiskach

